

FELIKS STAŃSKI

Metody zwalczania niektórych zaraźliwych i inwazyjnych chorób zwierzęcych

Zespół Katedr Patologii i Terapii Zwierząt Domowych Wydziału Weterynaryjnego Uniw. Marii Curie-Skłodowskiej
Kierownik: Prof. dr TADEUSZ ŻULIŃSKI

Artykuł niniejszy ma za zadanie omówienie niektórych zagadnień, z którymi lekarze weterynaryjni spotykają się niemal że codziennie przy sposobności wykonywania swych czynności zawodowych. Z natury rzeczy nie będę mógł się zająć wyczerpującym opisem stanowiska lekarza weterynaryjnego, jakie winien zająć przy wszystkich poszczególnych schorzeniach zakaźnych, lub inwazyjnych, lecz pragnęlbym rzucić pewne ogólne uwagi na zagadnienia, wobec których niejednokrotnie znajduje się lekarz weterynaryjny, a mianowicie: czy należy schorzenie dane radykalnie zwalczać, czy też stosować metody zapobiegawcze, czy wreszcie pozostawić je własnemu losowi. Niektóre zakaźne jednostki chorobowe, stanowiące szczególnie poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego, jak i pogłowia zwierzęcego, podlegają obowiązkowi urzędowego zgłaszania o ich wybuchu, a odpowiednie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia i Rolnictwa dokładnie określają obowiązki i metody postępowania lekarza weterynaryjnego.

Zachodzą jednak liczne wypadki, w których lekarz weterynaryjny nie może zbyt sztywno przestrzegać li tylko litery prawa, lecz winien on uwzględnić cały szereg czynników, jak ustrój zwierzęcia chorego, jego warunki pomieszczenia i otoczenia, wpływ warunków zewnętrznych i wewnętrznych — przed zastosowaniem odpowiedniej polityki epidemiologicznej. W tym celu dokładna znajomość patologii i epidemiologii, oparta na najnowszych postępowych osiągnięciach innych dyscyplin nauk, jest mu koniecznie potrzebna przed powzięciem postanowienia, którą z metod epidemiologicznych winien zastosować.

Położenie lekarza weterynaryjnego przed wydaniem takiej decyzji staje się bardzo trudne w szczególności zaś, gdy stoi wobec zadania wydania zarządzenia radykalnego stłumienia zaraźliwej choroby (likwidacji źródła choroby zaraźliwej). Przyjmuje się ogólnie, że przed wydaniem zarządzenia radykalnego stłumienia zaraźliwej choroby lekarz weterynaryjny musi być w stanie poprzeć tę decyzję dowodami opartymi na podstawach naukowych patologiczno-epidemiologicznych, oraz winien uwzględnić on miejscowe warunki geograficzno-gospodarcze.

Wniosek radykalnego stłumienia zaraźliwej choroby stawia się zazwyczaj w wypadkach obawy znacznego rozpowszechnienia się jej wśród pogłowia zwierzęcego, gdyby tej metody nie zastosowano. Z powyższego wynika, iż decyzja ta jest oparta głównie na motywach ekonomicznych, aczkolwiek nie należy zapominać o tym, że w wypadkach pojawienia się chorób, niezbyt zaraźliwych dla innych zwierząt, ale zagrażających zdrowiu publicznemu wydaje się takie samo zarządzenie.

Podobnie w wypadkach chorób zaraźliwych, atakujących tylko niektóre gatunki zwierząt, służba weterynaryjna nakazuje zastosowanie radykalnej metody stłumienia choroby, jak np. przy zarazie bydła i dziczyzny, nosaciznie i pomorze świń. Ogromne trudności, jakie przyszczyca nastręcza przy jej zwalczaniu polegają właśnie na tym, że atakuje ona liczne gatunki zwierząt.

Należy zaznaczyć, że w miarę zmniejszania się liczebności przypadków danej choroby zaraźliwej metoda radykalnego stłumienia jej winna być zastrzeżona z uwagi na wzrastającą ilość wysoce wrażliwego pogłowia zwierząt.

Czynniki weterynaryjne decydują się również na wydanie zarządzenia radykalnego stłumienia choroby zaraźliwej, jeśli mają możliwość korzystania z godnych zaufania metod rozpoznawczych, wśród których za najlepsze uważa się próby biologiczne, stosowane na zwierzęciu żywym. Do takich prób należą tuberkulinizacja, malleinizacja, będących potężnym orężem w zwalczaniu gruźlicy i nosacizny. Wymienić tu należy jeszcze próbę wiązania dopełniacza i aglutynacyjną, z których pierwsza służy do rozpoznawania zarazy bydła i dziczyzny, a druga przy diagnozowaniu brucellozy. Przy piroplazmozie stosuje się w celach wykrycia nosicieli tego kleszczo-pochodnego schorzenia, cielęta chirurgicznie pozbawione śledziony.

Szerokie zastosowanie znalazło szczepienie zwierząt wrażliwych krwią, lub innym materiałem zakaźnym z przypadków podejrzanych o zakażenie się zaraźliwą chorobą wirusową, a ostatnio wykonuje się w celach rozpoznawczych czułą próbę przy pomocy zakażania błon zarodka kurzego.

Brak odpowiednich prób biologicznych nie stanowi jednak przeszkody dla skutecznego i radykalnego stłumienia chorób zaraźliwych, jak to potwierdzają porównawcze dane statystyczne z ubiegłych i ostatnich lat, z których wynika, że np. księgosusz z pewnych terenów znikł w zupełności, mimo, iż nie wynaleziono jeszcze dotychczas żadnej próby biologicznej w celach rozpoznawczych tego schorzenia.

Ujemne strony stosowania prób biologicznych przy radykalnej metodzie zwalczania zaraźliwej choroby wynikają z stosunkowo późnego otrzymywania wyników badań, co może pociągnąć za sobą rozprzestrzenienie się zarazy, względnie z błędnych wyników otrzymanych w następstwie wykonania próby w zbyt wczesnym okresie zakażenia się ustroju. W tym ostatnim przypadku, jednakże, próba kontrolna przeprowadzona po pewnym czasie usuwa zazwyczaj wszelkie wątpliwości.

Skuteczność radykalnego stłumienia choroby za-

rażliwej, lub inwazyjnej, jak wspomniano, zależy od znajomości epidemiologii danego schorzenia, by móc w stosownej chwili przerwać cykl rozwojowy schorzenia. Najbardziej naturalny i skuteczny sposób stłumienia zaraźliwej choroby polegałby oczywiście na zgładzeniu zwierzęcia chorego oraz zwierząt podejrzanych o zetknięcie się z nim. Przełamanie cyklu chorobowego niektórych chorób inwazyjnych można dokonać w różnych okresach rozwojowych pasożyta co potwierdzają skuteczne wyniki leczenia np. motylicy, czy schorzeń, wywołanych przez tasieemce.

W końcu znajomość rozmieszczenia i nasilenia danej choroby zaraźliwej na całym globie nasuwa pewne wskazówki co do wyboru metody postępowania w wypadku stwierdzenia takiej jednostki chorobowej. Dane epidemiologiczne i gruntowne wiadomości z dziedziny patologii, przy równoczesnej znajomości zarządzeń sanitarnych, obowiązujących w sąsiadujących z nami krajami, pozwolą na wyrobienie sobie sądu, czy można przed inwazją zaraźliwej choroby się zabezpieczyć, zapobiec przenikaniu jej przez granicę, względnie czy można zastosować radykalną metodę jej stłumienia, w tym ostatnim przypadku biorąc pod uwagę również straty gospodarcze, związane z zwalczaniem zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Z innych czynników wywierających przemożny wpływ na decyzję zastosowania radykalnej metody stłumienia choroby zaraźliwej należy wymienić warunki geograficzne, w jakich się dany kraj znajduje. W położeniu pod tym względem uprzewilejowanym będą kraje, otoczone ze wszech stron wodą, a więc wyspy, oazy otoczone trudno przekraczalnymi pustyniami lub tereny, odizolowane od sąsiednich wysokimi górami. Słuszność tego zapatrywania potwierdzają dane statystyczne odnoszące się do zaraźliwych chorób, panujących na obszarze znajdujących się w tak korzystnych warunkach geograficznych.

Przy rozważaniu metod zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych niesposób jest pominąć jednakże milczeniem wpływu szczepień na to zagadnienie. Jest rzeczą oczywistą, że stosowanie czy to szczepionki bakteryjnej, czy też wirusowej, przekreśla tym samym możliwość zarządzenia radykalnego stłumienia zaraźliwej choroby zwierzęcej. W celach zapobiegawczych można, jednakże z dobrym wynikiem stosować szczepienia, jak np. przeciwróżycowe, zarazie bydła i dziczyzny a ostatnio również przeciw wścieklicznie. Nie należy zapominać, że szczepienia wpływają dodatnio na ilościowe zwiększenie przypadków nosicielstwa, stanowiących nieustającą i potencjalną groźbę dalszego się przenoszenia choroby zaraźliwej.

Z drugiej jednakże strony nie wszyscy autorzy podzielają to samo zdanie, bo np. E. Schwaner podaje aczkolwiek, że wyżej opisany sposób radykalnego stłumienia choroby daje wyniki pewne, to utrzymuje on, że można jednak drogą corocznych szczepień przymusowych, w połączeniu z zastosowaniem środków zapobiegawczych osiągnąć ten sam cel. Jako przykład podaje metodę zwalczania wściekliczny na Węgrzech, a więc w kraju o sztucznych granicach „gdzie wściekliczna była odwieczną plagą i gdzie zo-

stała ona w zupełności stłumiona jednym uderzeniem, a mianowicie przymusowym corocznym szczepieniem wszystkich psów“. Jak z powyższego doniesienia autora węgierskiego wynika, zachodzi tu najprawdopodobniej różnica terminologiczna, gdyż osiągnięcia na Węgrzech z wściekliczną należałoby określić jako zupełne zapobieżenie występowaniu jej, a nie stłumienie.

Względy gospodarcze wpływające na wybór metody zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych ocenia się w skali polityki ekonomicznej Państwa, które kieruje się motywami, mającymi między innymi na celu zachowanie równowagi budżetowej drogi importu i eksportu. Często bowiem, mimo przeciwskażeń sanitarnych Państwo, by pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego zmuszone jest narazić się na niebezpieczeństwo nabycia wraz z importowanym materiałem zaraźliwej choroby zwierzęcej.

Stanowisko lekarza weterynaryjnego wobec zaraźliwych chorób zwierzęcych nie powinno być nieugięte i zbyt teoretyczne, lecz przeciwnie, winno ono być nacechowane przystosowalnością do stale zmieniających się warunków, uwzględniając stan zdrowia zwierząt, nasilenie zarazy, otoczenie zewnętrzne zwierzęcia oraz zdobycze postępowej nauki z dziedziny patologii i epidemiologii. Niewątpliwie najpotężniejszym motywem, który będzie decydował o zmianie postępowania lekarsko weterynaryjnego stanie się dalszy postęp nauki, w szczególności w kierunku osiągnięcia nowych i pewnych prób biologicznych rozpoznawania zaraźliwych chorób zwierzęcych. Brak próby tuberkulinizacyjnej uniemożliwiłby w zupełności radykalne stłumienie gruźlicy, względnie skuteczną kontrolę tego schorzenia. Brucelloza, z kolei stanowi przykład, choroby, wobec której zachowywano się do niedawna biernie, lecz dzięki wprowadzeniu prób biologicznych usiłowano ją radykalnie stłumić, a w obliczu narastających trudności usiłuje się obecnie przynajmniej zapobiec jej występowaniu. Wprowadzenie szczepionki sporządzonej z szczepu B₁₉ kładzie na razie kres widokom rychłego zastosowania metody radykalnego stłumienia zarazy brucellozy, lecz należy żywić nadzieję, że przy znacznym wzmoczeniu czujności, szczepieniem zapobiegawczym a przede wszystkim przy dalszym postępie nauk epidemiologicznych i wprowadzeniu pewnej próby biologicznej uda się opanować również i to schorzenie do tego stopnia, iż zmiana jednej metody zwalczania na drugą — surowszą stanie się zadaniem prostym.

Jak z powyższego artykułu wynika człowiek wobec choroby zaraźliwej stara się zająć stanowisko coraz bardziej nieprzejednane, przechodząc od okresu obojętnego ustosunkowania się do zapobiegania i wreszcie do radykalnego stłumienia jej. Tę żmudną drogę utorowała w znacznej mierze zapobiegawcza medycyna weterynaryjna, lecz kierunku zwycięskiej bitwy, stoczonej pomiędzy człowiekiem a niektórymi chorobami zakaźnymi nadany został przez postępowe nauki patologiczno-epidemiologiczne, które zaofiarowały lekarzowi próby biologiczne, jako najskuteczniejszy oręż przeciwko nim.